http://sbc.wbp.kielce.pl

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! Cena 50 gr

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVI. Nr 35 (5180) KIELCE, CZWARTEK, 4 LUTEGO 1965 R.

Nakład: 94.487

W skrócie

● WASZYNGTON. Do Sajgonu udał się czołowy doradca prezydenta Johnsona do spraw polityki zagranicznej, Bundy. Przeprowadzić ma on rozmowy z ambasadorem Stanów Zjednoczonych, Taylorem, na temat ostatnich wydarzeń oraz sytuacji politycznej i militarnej w Wietnamie południowym. Oczekuje się, iż wizyta Bundy'ego zakończona zostanie w poniedziałek.

● NOWY JORK. W siedzibie ONZ w Nowym Jorku zakończyły się obrady sesji Rady Wykonawczej Światowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Na stanowisko wiceprezesa Rady wybrano jednomyślnie prof. dr Władysława Kożusznika z Akademii Medycznej w Warszawie.

● BERLIN. Wiceminister spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer, scharakteryzował zaproszenie przez prezydenta ZRA Nasera przewodniczącego Rady Państwa, W. Ulbrichta do odwiedzenia ZRA, jako międzynarodowe uznanie znaczenia konsekwentnej antyimperialistycznej polityki NRD.

● LONDYN. Jak wynika z wiadomości pochodzących ze źródeł dobrze poinformowanych premier W. Brytanii, Wilson, uda się do Ameryki Północnej w tym miesiącu.

● BELGRAD. Sekretarz spraw zagranicznych Jugosławii, Koca Popovic złoży w najbliższym czasie kilka oficjalnych wizyt zagranicznych, i tak w dniach od 6 do 9 lutego br. odwiedzi Maroko, następnie zaś Tunezję i Algierię.

● TOKIO. W Japonii środkowej rozpoczęły się w środę manewry z udziałem różnych rodzajów broni w zakresie obrony przeciwlotniczej. Uczestniczy w nich 15ą myśliwców, dywizjony rakietowe i artyleria przeciwlotnicza, stacjonujące w Tokio i jego okolicach, okręty wojenne oraz kilka eskadr samolotów myśliwskich USA.

● MEKSYK. Tragiczna katastrofa drogowa wydarzyła się na autostradzie panamerykańskiej w odległości 328 km na północ od miasta Meksyk między miejscowościami Durango i Aguascalientes. Autobus wypełniony pasażerami przewrócił się i spadł do kilkudziesięciometrowej przepaści. 26 osób zostało zabitych i 40 rannych. Stan 10 rannych jest bardzo ciężki.

O zapobieżenie nowym zbrodniom przeciwko pokojowi narodów

Apel Izby Ludowej NRD do parlamentów świata

BERLIN PAP.

IZBA Ludowa NRD uchwaliła w środę oświadczenie skierowane do parlamentów wszystkich krajów świata nawołujące, by zapobiec zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy nazistowskich i wojennych.

Oświadczenie podkreśla, iż NRD zawsze brała pod uwagę postulat prawa międzynarodowego w sprawie ukarania zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w całych Niemczech. Izba Ludowa NRD uchwaliła 1 września 1964 r. „ustawę w sprawie nieprzedawnienia zbrodni nazistowskich i wojennych", która gwarantuje, że również w przyszłości żaden winowajca nie uniknie odpowiedzialności.

Natomiast w Republice Federalnej – głosi oświadczenie – zbrodniarze nazistowscy i wojenni w ogóle nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności albo tylko w stopniu całkowicie niedostatecznym. Część z nich zajmuje dziś nawet odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym i w gospodarce.

Na mocy uchwały gabinetu federalnego z 5 listopada 1964 r., 8 maja 1965 roku – 20 rocznica wyzwolenia narodów spod faszyzmu hitlerowskiego – ma stać się dniem generalnej amnestii dla tysięcy zbrodniarzy nazistowskich i wojennych. Ten niesły-

(Dokończenie na str. 2)

Komunikat o XIX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i XVI posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG

PRAGA PAP.

W DNIACH od 28 stycznia do 2 lutego 1965 roku odbyła się w Pradze kolejna XIX sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W czasie obrad XIX sesji stwierdzono, że prace organów Rady zmierzające do rozwoju wielostronnej współpracy ekonomicznej prowadzone były w oparciu o uchwały narad pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych i szefów rządów krajów członkowskich RWPG i XVIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na sesji podkreślono, że w ubiegłym okresie uczyniono wiele dla realizacji uchwał XVIII sesji RWPG. Skupiono uwagę zwłaszcza na wypełnieniu zadań w zakresie koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej krajów członkowskich RWPG i międzynarodowej specjalizacji produkcji.

Kraje członkowskie RWPG wykonały wstępne prace dla koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966 — 1970. Przeprowadzone przez kraje konsultacje dwustronne i opracowane przez nie orientacyjne bilansy rozliczeniowe oraz uogólnienie tych bilansów przez organy Rady, umożliwiły krajom wstępnie ustalić orientacyjne wielkości wzajemnych dostaw towarowych, częściowo rozwiązać szereg problemów współpracy ekonomicznej a także określić podstawowe problemy, celem dalszego ich opracowywania.

Organy Rady przyjęły szereg zaleceń dla rozwoju międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji odnośnie asortymentów produkcji przemysłowej, mających istotniejsze znaczenie gospodarcze. W szczególności podjęto zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji i wzajemnych dostaw kompletnych linii technologicznych, zespołów i poszczególnych rodzajów urządzeń technologicznych dla przemysłu chemicznego, reformingu katalitycznego i hydrorafinacji oleju napędowego, maszyn dla gospodarki leśnej, urządzeń włókienniczych itd. Rozwinięta została specjalizacja w produkcji łożysk tocznych.

W celu likwidacji nieuzasadnionego paralelizmu opracowywane są przez organy RWPG propozycje odnośnie określonych na długi czas pod-

(Dokończenie na str. 2)

470 mln złotych wyniosła wartość czynów społecznych Kielecczyzny w roku XX-lecia PRL

SZCZEGÓLNIE sprzyjający klimat dla wzrostu aktywności społecznej stwarzają ogólnonarodowe akcje i różne uroczystości regionalne związane z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W roku ub. przygotowania do obchodów XX-lecia PRL i IV Zjazdu partii oraz Kongresu ZSL w dużym stopniu wpłynęły na poszerzenie społecznego działania. Wszystkie powiaty, miasta i gromady posiadały zatwierdzone przez plenarne zebrania FJN programy obchodów XX-lecia.

Mieszkańcy Kielecczyzny w ramach obchodów XX-lecia zaplanowali wykonanie czynów społecznych wartości 336 mln zł. Ludność wiejska zamieszkała w 506 gromadzkich radach narodowych podjęła czyny społeczne wartości 275 mln zł. Mieszkańcy pięciu miast wydzielonych i 27 miasteczek zadeklarowali zrealizować swoje zobowiązania na sumę 60 mln. Województwo kieleckie od dawna przoduje w kraju w czynach społecznych. Jego mieszkańcy w ostatnich trzech latach wykonali prace w ramach czynów społecznych – wartości ponad 1 miliard 70 mln zł. Rekordowym okresem był rok 1964, w którym wartość czynów społecznych wyniosła 469.882 tysiące.

(Dokończenie na str. 2)

21 ofiar katastrofy górniczej we Francji

PARYŻ PAP. – We wtorek w godzinach wieczornych wydobyto na powierzchnię ciała 4 pozostałych ofiar tragicznej katastrofy górniczej, która poprzedniej nocy wydarzyła się w kopalni Avion w miejscowości Arras w zagłębiu węglowym Lens w północnej Francji. Tym samym liczba śmiertelnych ofiar eksplozji gazu wzrosła do 21.

Ciała ofiar katastrofy złożone zostały w prowizorycznej kaplicy w jednym z szybów. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w piątek.

Prezydent de Gaulle wyasygnował jako doraźną pomoc dla rodzin górników 30 tys. franków. Po zabitych górnikach pozostało 16 wdów i 41 dzieci.

Kondolencje z Polski

W związku z tą tragiczną katastrofą przewodniczący ZG Związku Zawodowego Górników w Polsce Michał Specjał przesłał depeszę kondolencyjną do Federacji Górników Francuskich (CGT).

Gabinet NRF omawia sprawę wyjazdu Ulbrichta do Kairu

BONN PAP. – Gabinet federalny zebrał się w środę w Bonn pod przewodnictwem kanclerza NRF Erharda, aby ponownie zająć się sprawą zaproszenia przez Zjednoczoną Republikę Arabską przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta do Kairu.

Kanclerz zachodnioniemiecki przyjął poprzednio odwołanego na konsultacje ambasadora NRF w Kairze, Georga Federera, który złożył mu godzinne sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych z prezydentem ZRA, Naserem.

Dla puławskich „Azotów"

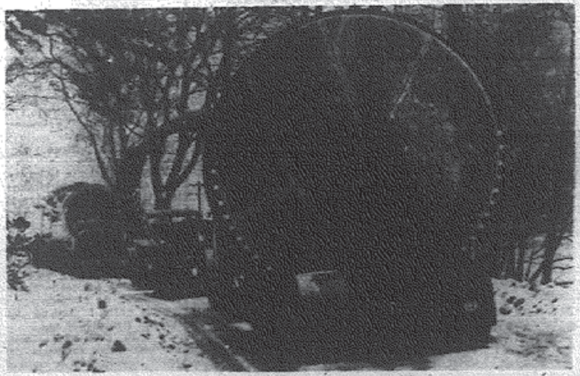

31. I. br. przekroczył granicę państwa w Słonem koło Kudowy transport ciężkich urządzeń przeznaczonych dla kombinatu Azoty w Puławach. Jednym z tych urządzeń jest konwertor o ciężarze ponad 100 ton. Urządzenia te są załadowane na trzech specjalnych, platformach zaś konwertor jedzie na olbrzymiej platformie ciągnionej przez potężne ciągniki. Transport posuwa się specjalnie przygotowaną trasą. Wraz z transportem posuwa się ekipa łączności, która podnosi bądź usuwa przewody telefoniczne nad drogą. Szybkość transportu wynosi ok. 3–7 km/godz., gdyż górskie serpentyny i zadymka śnieżna poważnie utrudnia ją jazdę.

Na zdjęciu: transport konwertora na górskiej trasie przed Dusznikami.

CAF fot. Wołoszczuk

Zagmatwana sytuacja w Laosie

NOWY JORK PAP. — Sytuacja w Laosie jest zagmatwana. Agencje zachodnie informują o całkowitym fiasku wystąpienia młodych oficerów z pułkownikiem Sykosym na czele. Niemniej buntownicy utrzymują nadal w swym posiadaniu centrum Vientiane, rozgłośnię radiową, ministerstwo obrony, stadion i lotnisko cywilne. Dochodzi do starć między buntownikami i wojskami rządowymi. W mieście ogłoszono godzinę policyjną. Aby móc rozpoznać kto swój a kto obcy, wszyscy żołnierze noszą na rękawach opaski: butownicy niebieskie, wojska rządowe — pomarańczowe lub żółte. Ludność w dalszym ciągu opuszcza miasto.

Pułkownik Sykosy w wywiadzie udzielonym w środę korespondentowi UPI, powiedział iż wycofuje się z oświadczeń złożonych poprzedniego dnia i będzie nadal domagał się przeprowadzenia zmian w dowództwie naczelnym Laosu.

Tymczasem zarysował się rozłam wśród sił rządowych. Souvanna Phouma nie chce spotykać się z przywódcą ugrupowania prawicowego Phoumi Nosawanem podejrzewając, iż jest on zamieszany w przewrót i związany z Sykosym.

(Dokończenie na str. 2)

Święto narodowe Cejlonu

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego, 17 rocznicy proklamowania niepodległości Cejlonu, przypadającego w dniu 4 bm, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Cejlonu pani Sirimavo R. D. Bandaranaike.

CAŁKOWITE FIASKO posiedzenia ministrów EWG

PARYŻ PAP. – Chociaż nikt w Paryżu nie spodziewał się cudu po zakończonym we wtorek w Brukseli posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Wspólnego Rynku, jego zupełne fiasko było poważnym rozczarowaniem. Nie przypuszczano – pisze paryski korespondent PAP, red. Klimas – by bilans mógł być do tego stopnia negatywny. Nie osiągnięto porozumienia w żadnym z debatowanych tematów: ani jeśli chodzi o zewnętrzne stosunki wspólnoty, ani jeśli chodzi o fuzję władz wykonawczych EWG, Euratomu i Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, ani wreszcie w sprawie kalendarza prac na bieżący rok.

(Dokończenie na str. 2)

Plenum ZG TPPR ustaliło plan pracy na br.

Obradujące w środę w Warszawie pod przewodnictwem Czesława Wycecha plenum Zarządu Głównego TPPR omówiło i zatwierdziło plan pracy Towarzystwa na rok bieżący.

W kwietniu, z okazji przypadającej 20 rocznicy podpisania Układu Polsko - Radzieckiego, TPPR zorganizuje, obok okolicznościowych akademii, spotkań i wieczornic, konferencje naukowe w Warszawie, Lublinie, Bydgoszczy i Opolu, wycieczki do zakładów przemysłowych zbudowanych z pomocą Związku Radzieckiego. W tym samym miesiącu obchodzone będą tradycyjne „Dni Leninowskie".

Ciekawie zapowiada się ogólnopolski zlot kół młodych miłośników astronautyki w Skarżysku-Kamiennej, połączony z pokazem wystrzelenia rakiet i zawodami modeli latających. Na jesieni przewidziane są konferencje popularno - naukowe i spotkania z radzieckimi specjalistami, poświęcone rozwojowi chemii w ZSRR.

Towarzystwo poświęci wiele uwagi krzewieniu wiedzy o dorobku kulturalnym narodów radzieckich.

Na plenum omówiono także projekt planu współpracy tegorocznej między TPPR i Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W celu podpisania planu przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy delegacja z wiceprzewodniczącym Centralnego Zarządu TPRP – Pawłem Łobanowem. Oba towarzystwa współdziałać będą w przeprowadzeniu szeregu masowych kampanii politycznych, kulturalnych, obchodów rocznic historycznych wydarzeń, wymienią delegacje i grupy turystyczne, będą współpracować w sprawie rozwoju kontaktów między pokrewnymi miastami i województwami w Polsce i ZSRR.

Posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa

3 bm. odbyło się pod przewodnictwem marszałka Polski Mariana Spychalskiego posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

Prezydium podkreśliło szczególne znaczenie pracy nad rozwojem kultury fizycznej i sportu wśród harcerzy, aprobowało program ZHP w tej dziedzinie i ustaliło formy pomocy w jego realizacji ze strony rad i kół przyjaciół harcerstwa.

Na wiejskiej drodze

fot. Z. Jonko

Opera Leśna w Sopocie wkrótce pod nowym dachem ze stylonu

Jak informuje dyrektor „kąpieliska morskiego" w Sopocie — Franciszek Olewniak, Opera Leśna otrzyma nowy stylonowy dach w miejsce starego, zerwanego przez wichurę jesienią ub. r. Nowa tkanina o powierzchni 5 tys. m. kw. wykonana w kooperacji przez 6 przedsiębiorstw pod nadzorem Zjednoczenia Tkanin Technicznych w Łodzi, zawiśnie nad Operą Leśną w dniu 1 czerwca br. Będzie ona znacznie mocniejsza od poprzedniej i powinna wytrzymać najsilniejsze podmuchy bałtyckich sztormów.

Kojące działanie muzyki

Nowojorczyk Max Radutzky przeszedł ciężką operację serca w jednym ze szpitali nowojorskich. Na jego samopoczucie doskonale wpływa muzyka, więc dwaj znani skrzypkowie Sidney Kaufman (z lewej) oraz John Quarieli ubrani w fartuchy i maski grają choremu w jego pokoju szpitalnym. Przy łóżku chorego jego żona.

CAF Photofax

3 osoby zabito bawiąc się... w śnieżki

WASZYNGTON PAP. Trzy osoby poniosły śmierć, ponieważ studenci z Uniwersytetu Tennessee w Knoxville postanowili pobawić się w śnieżki.

Nie była to niewinna zabawa. Studenci zebrawszy się przed „akademikiem" bombardowali twardymi kulami śniegu samochody przejeżdżające obok ulicą, celując w kierowców.

55-letni Lee Yow, kierowca ciężarówki, dostał taką „śnieżką" w głowę. Z trudem dotarł do lekarza i już podczas badania zmarł. Okazało się, że miał pękniętą czaszkę.

Inny kierowca, 58-letni R. Lawson zasypany niespodziewanie gradem śnieżek wywrócił się ze swym samochodem w pobliżu wejścia do „akademika". Gdy przybyło pogotowie, już nie żył. Lekarz stwierdził, że Lawson zmarł na atak serca.

Trzecią śmiertelną ofiarą zbrodniczej zabawy był 18-letni student M. Goodman. Zastrzelił go 27-letni kierowca W. Willett, którego ciężarówkę zbombardowano śnieżkami.

Oko telewizyjne penetruje głębiny morskie

MOSKWA PAP. W laboratorium elektroniki morskiej Instytutu Oceanologii Akademii Nauk ZSRR skonstruowano podwodny aparat telewizyjny. Przy jego pomocy można dokonywać obserwacji na głębokości do 2 tys. metrów. W praktyce kamera telewizyjna przekazuje wszystko to, co mógłby zobaczyć człowiek przez iluminatory batyskafu.

Aparat z powodzeniem zastępuje ludzi i znacznie ułatwia obserwacje życia podwodnego. Zanurzanie batyskafu z załogą ludzką na duże głębokości jest wyprawą bardzo kosztowną i dość ryzykowną, podczas gdy zanurzenie oka telewizyjnego jest sprawą niezbyt trudną i mało kosztowną.

Kłopot z drobnymi

NOWY JORK. Wśród ogłoszeń w dzienniku „Start", ukazującym się w Indianopolis (USA), można było przeczytać w tych dniach takie ogłoszenie: „W związku z ostrym brakiem drobnych, uprasza się osobę, lub osoby, które ukradły w oddziale banku narodowego worek z monetami wartości 1.807 dolarów o zgłoszenie się do banku. Bank chętnie wymieni monety na banknoty zapewniając przy tym całkowitą dyskrecję".

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

W Laosie

(Dokończenie ze str. 1)

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN, PARYŻ PAP. Jak podają agencje zachodnie, w środę doszło w stolicy Laosu, Vientiane, do zbrojnych starć między rywalizującymi grupami w armii. Vientiane ostrzelana została przez artylerię. W mieście tym toczyły się również walki uliczne.

Centrum Vientiane ostrzelane zostało przez artylerię sił policyjnych generała Siho Lamphoutakoul. W odpowiedzi, generał Kouprasith Abhay, komendant wojskowy Vientiane skierował ogień artyleryjski na obóz Chinaimo, gdzie znajdują się koszary policji. W wyniku artyleryjskiego ataku zostało zniszczonych wiele budynków w śródmieściu Vientiane, w tym radiostacja. Jest wielu zabitych i rannych.

W mieście doszło do walk ulicznych wkrótce po tym gdy artyleria gen. Kouprasita Abhaya ostrzelała również kompanię żołnierzy pułkownika Bounleuta Sykosy, który w nocy z niedzieli na poniedziałek próbował dokonać zamachu stanu, a w środę w dalszym ciągu panował nad częścią miasta. Walki, w których użyto broni automatycznej, toczyły się między żołnierzami Kouprasitha Abhaya i pułkownika Sykosy.

Premier, książę Souvanna Phouma schronił się w szpitalu miejskim. Do strzelaniny doszło między innymi w pobliżu ambasady amerykańskiej. Pociski artyleryjskie uszkodziły dom marynarki USA oraz aptekę amerykańską. Z innych informacji wynika, że ambasada Syjamu w Vientiane została poważnie zniszczona przez ogień artyleryjski.

Apel Izby Ludowej NRD

(Dokończenie ze str. 1)

chany zamiar sprzeczny jest jak najbardziej z poczuciem sprawiedliwości narodów. Stanowi on równocześnie poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów, jak też ich pokojowego współżycia. Stanowi element składowy zagrażającej pokojowi polityki odwetowej rządu zachodnioniemieckiego.

Izba Ludowa NRD, kierując się odpowiedzialnością wobec narodu, uwzględniając interesy całego narodu niemieckiego zwraca się do parlamentów państw, by wszelkimi środkami stojącymi do ich dyspozycji przeciwdziałali zamierzeniom rządu zachodnioniemieckiego uznania zbrodni nazistowskich i wojennych za przedawnione.

Podnosimy nasz głos — stwierdza w zakończeniu oświadczenie — ponieważ chodzi nie tylko o odpokutowanie za stare czyny przestępcze, lecz równocześnie o zapobieżenie nowym zbrodniom przeciwko pokojowi narodów.

Całkowite fiasko

(Dokończenie ze str. 1)

Co więcej ujawnia się, jak to podkreśla „Combat", nowa niezgoda francusko-niemiecka, której fundamentem jest odmienna koncepcja co do kolejności priorytetów. Francja stawia bowiem na rynek rolny jako podstawę funkcjonowania i probierz Wspólnego Rynku, zaś Niemcy zachodnie dają pierwszeństwo problemom wolnego obrotu artykułami przemysłowymi.

Dziennik ten zwraca następnie uwagę na dylemat, jaki stoi przed Francją: z jednej strony jest ona zagrożona inwazją kapitału amerykańskiego, przed którą może się uchronić tylko dzięki rozwojowi własnego przemysłu. Z drugiej zaś strony postawienie bariery kapitałom amerykańskim byłoby równoznaczne ze skierowaniem ich do innych krajów „szóstki", a zatem narażenie się na zaostrzenie walki konkurencyjnej z wszelkimi jej konsekwencjami dla własnej gospodarki.

Jednym z elementów obrony mają być w tej sytuacji wg dziennika „Figaro" posunięcia sprzyjające „przegrupowaniu się" przedsiębiorstw w ramach EWG, gdyż tylko w ten sposób, skupiając siły, przemysł europejski będzie mógł nadrobić zacofanie w stosunku do USA i zająć pozycję równorzędnego partnera.

CRZZ postuluje rozszerzenie społecznego nadzoru nad gospodarką i produkcją

WCZORAJ radzono w CRZZ nad zagadnieniami gospodarczymi, szczególnie aktualnymi dla ruchu zawodowego: inwestycjami, społecznymi przeglądami stanu techniki, wynalazczości, warunków i organizacji pracy oraz nad kontrolą gospodarki materiałowej.

Omawiano głównie zagadnienie zwiększenia udziału związków zawodowych i samorządu robotniczego w usprawnianiu planowania i realizacji inwestycji.

Uczestnicy narady uznali za celowe powołanie komisji d/s inwestycji przy radach robotniczych i zakładowych, a także przy WKZZ oraz zarządach głównych i okręgowych. Rady robotnicze zajmą się opiniowaniem i kontrolą celowości, rozmiarów i terminów wykonania inwestycji produkcyjnych w swym przedsiębiorstwie, zaś rady zakładowe — sprawami urządzeń socjalno - bytowych.

Wyniki ostatnich przeglądów jesiennych omawiano w drugiej części narady. Stwierdzono, że realizacja wniosków z przeglądów wpływa znacznie na unowocześnianie produkcji.

Tegoroczne przeglądy wiosenne — podstawowe, bo dostarczają materiału do opracowania planu na przyszły rok — odbędą się w zakładach pracy w pierwszej połowie kwietnia. CRZZ zaleca objęcie nimi wszystkich, nie tylko — jak dotąd — większych zakładów pracy oraz organizowanie przeglądów w bliskiej współpracy z kołami zakładowymi stowarzyszeń naukowo - technicznych.

W. Brytania odrzuciła propozycje zwołania konferencji w sprawie Laosu

LONDYN PAP. — Rząd brytyjski poinformował oficjalnie ZSRR, że nie zgadza się na rozesłanie przedstawicielom krajów które brały udział w konferencji genewskiej z 1962 r., radzieckiego projektu wspólnej noty dotyczącej zwołania konferencji 14 państw w sprawie Laosu.

Podziękowanie przywódców ChRL za gratulacje z Polski

W związku z gratulacjami otrzymanymi z okazji ich ponownego wyboru na naczelne stanowiska państwowe przewodniczący ChRL Liu Szao-tsi i przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL Czu Teh nadesłali na ręce przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba depesze wyrażające serdeczne podziękowanie oraz życzenia dalszego rozwoju przyjaźni chińsko - polskiej.

Premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai przekazał prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi wraz z podziękowaniem za pozdrowienia z okazji swego ponownego powołania na to stanowisko, życzenia dalszego umocnienia przyjaźni między narodami chińskim i polskim.

Komunikat o XIX sesji RWPG i XVI posiedzeniu KW RWPG

(Dokończenie ze str. 1)

stawowych kierunków badań naukowych i technicznych, objętych koordynacją.

W okresie między XVIII i XIX sesją zainteresowane kraje zrealizowały szereg przedsięwzięć w zakresie współpracy gospodarczej. Do połączonych systemów energetycznych Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier, zachodnioukraińskiej części ZSRR przyłączony został system energetyczny Rumunii, rozpoczął pracę wspólny park wagonów towarowych liczący ok. 93 tysięcy jednostek, zakończono budowę pierwszej fazy kopalni fosforytów w rejonie Kingiseppu i zakładu ich wzbogacania w ZSRR, prowadzoną przy udziale Bułgarii, CSRS, NRD, Polski i Węgier.

Ważnym przedsięwzięciem jest przejście do wielostronnych rozliczeń w rublach rozliczeniowych i zorganizowanie Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej.

Na sesji określono zadania dla dalszego rozwoju i udoskonalenia współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej krajów — członków RWPG.

W toku sesji zatwierdzono umowę między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Socjalistyczną Federacyjną Republiką Jugosławii o udziale SFRJ w pracach organów Rady. Umowa stanowi ważny krok w rozwoju powiązań ekonomicznych między krajami socjalistycznymi.

* * *

W dniach od 29 stycznia do 2 lutego br. w Pradze odbyło się XVI posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył niektóre zagadnienia współpracy w dziedzinie przemysłu naftowego i gazowego. W szczególności Komitet omówił sprawozdanie Stałej Komisji Przemysłu Naftowego i Gazowego, dotyczące zakończenia budowy rurociągu naftowego „Przyjaźń" i perspektyw jego rozbudowy.

Rurociąg jest nie tylko wybitnym osiągnięciem technicznym, lecz także doskonałym przykładem wysokiej efektywności współpracy krajów — członków RWPG.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył propozycje o zwiększeniu w okresie do 1970 r. wierceń i udoskonaleń ich techniki oraz technologii na horyzontach zalegania nafty i gazu na głębokości ponad 3000 m.

W toku posiedzenia zostały zaakceptowane zalecenia dotyczące współpracy w opanowaniu i zorganizowaniu w krajach członkowskich RWPG produkcji niektórych ważnych pod względem znaczenia gospodarczego rodzajów urządzeń dla przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, wyrobów metalowych oraz przemysłu lekkiego, w celu zaspokojenia potrzeb w okresie lat 1966 — 1970.

Komitet Wykonawczy ustalił plan swej pracy na 1965 rok, który obejmuje przede wszystkim prace nad koordynacją planów na lata 1966 — 1970.

Głosy w USA za zrewidowaniem sprawy handlu ze Wschodem

WASZYNGTON PAP — Przewodniczący senackiej komisji handlowej, Warren Magnusen, demokrata ze stanu Waszyngton, zgłosił projekt rezolucji, zalecający powołanie rady do spraw rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi. Rada składałaby się z 15 członków, mianowanych przez prezydenta za poradą i zgodą Kongresu, o wysokich kwalifikacjach osobistych i związanych ściśle z kołami byznesu, rolnictwa, świata pracy, środowiskami uniwersyteckimi oraz nie obliczonymi na zysk organizacjami, interesującymi się problemami handlu międzynarodowego. Przewodniczący i wiceprzewodniczący rady będą również mianowani przez prezydenta spośród jej członków.

Zadaniem rady — proponuje senator Magnusen — będzie prowadzenie studiów w celu ustalenia zakresu i metod, przy pomocy których handel w dziedzinie towarów niestrategicznych i usług między Stanami Zjednoczonymi i krajami socjalistycznymi może być rozszerzony w interesie narodowym USA.

Magnusen przytoczył przykładowo szereg zadań rady. M. in. zbadanie wielu praktycznych problemów handlowych i wyjaśnienie szeregu problemów, dotyczących handlu między Zachodem i Wschodem, takich jak ustalenie zadowalającej procedury w dziedzinie arbitrażu, ochrony patentów i licencji, warunków płatności i gwarancji, sposobów zachęcania byznesmenów do aktywniejszego zaangażowania się w handlu ze Wschodem, zbadanie, czy możliwe jest rozszerzenie handlu bez długoterminowych kredytów itp.

Obserwatorium Słońca „Oso — 2"

WASZYNGTON PAP. — W środę z Przylądka Kennedy'ego Amerykanie wystrzelili na orbitę okołoziemską drugiego z kolei satelitę — obserwatorium Słońca, którego zadaniem jest przeprowadzanie w ciągu 2 miesięcy badań Słońca. Obserwatorium „Oso-2" waży 247 kg i ma 130 cm średnicy.

Johnson odwiedzi Amerykę Łacińską

NOWY JORK PAP. — Jak donoszą z Rio de Janeiro, prezydent Johnson zamierza w br. odbyć swą pierwszą podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. Żadna data nie została jeszcze ustalona.

Miejscowe koła polityczne i dyplomatyczne uważają ten plan za chęć uśmierzenia obaw rządów południowoamerykańskich, wywołanych polityką USA. Rządy te stoją na stanowisku, że „sojusz dla postępu" stanowi ślepą uliczkę, w której ugrzęzła polityka amerykańska.

Nowe nominacje w MSW

Prezes Rady Ministrów mianował Tadeusza Dryzka i Stanisława Filipiaka podsekretarzami stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dyrektorem generalnym w MSW mianowany został Ryszard Matejewski.

470 mln złotych w roku XX-lecia PRL

(Dokończenie ze str. 1)

A oto jakie wyniki osiągnęły poszczególne powiaty (podajemy w tysiącach złotych):

Białobrzegi — 13.497, Busko — 49.355, Jędrzejów — 30.777, Kazimierza W. — 22.600, Kielce — 30.771, Końskie — 22.001, Kozienice — 20.738, Lipsko — 16.060, Opoczno — 23.763, Opatów — 27.359, Pińczów — 13.360, Przysucha — 15.105, Radom — 21.368, Sandomierz — 23.928, Starachowice — 23.169, Staszów — 17.628, Szydłowiec — 13.304, Włoszczowa — 27.295, Zwoleń — 11.354, m. Kielce — 14.720, Ostrowiec — 6.286, Radom — 14.273, Skarżysko — 1.979, Starachowice — 8.491.

W ramach prac społecznych wybudowano 510 km nowych dróg o nawierzchni twardej, prawie 100 km ulepszonych dróg gruntowych, 633 km wyprofilowanych, 256 m. b. mostów i 833 przepusty. Ogółem wartość czynów społecznych przy budowie dróg wynosi 299 mln zł.

W dziale gospodarki komunalnej wybudowano 4 km nowych ulic, 30 tys. m kw. chodnika, w Radomiu i Ostrowcu i innych miastach przybyło 26 ha nowych parków, 7,5 ha ukwieconych skwerów, zorganizowano 13 miejsc wypoczynku niedzielnego, zrobiono 11 km wodociągów oraz poprawiono podmiejskie drogi i ulice na długości około 40 km. W roku 1964 wykopano ponad 100 km rowów melioracyjnych, zagospodarowano około 2 tys. ha wspólnot gromadzkich, rozpoczęto budowę 4 wiejskich wodociągów i zalesiono ponad 3200 ha nieużytków.

Rozpatrując plan budowy szkół na rok 1964 stwierdziliśmy, że budżetu rad narodowych nie stać na pełne przygotowanie bazy do reformy szkolnej. Odwołaliśmy się w tej sprawie do Społecznych Komitetów Budowy Szkół. Zawarliśmy nawet specjalne umowy określające zakres robót przy budowie nowych obiektów. Obecnie podliczając wartość czynów społecznych w resorcie oświaty stwierdzamy, że nieodpłatne prace mieszkańców tych środowisk, gdzie buduje się szkoły — wynoszą ponad 40 mln zł. Zrobiono wykopy pod fundamenty 47 szkół, zwożono do budowy wapno, kamień, piasek, zagospodarowano place szkolne itp. Podobnie było przy budowie 80 remiz strażackich, 112 basenów przeciwpożarowych i prawie 50 zastawach wodnych.

W podobny sposób musimy postępować przy budowie ośrodków zdrowia. Nie może być tak, aby mieszkańcy Secemina, Radzanowa budowali ośrodek zdrowia za 1 mln zł ze społecznych składek SFOS prawie bez czynów społecznych. Natomiast ludność Osieka czy Pierzchnicy buduje wyłącznie w czynach społecznych. Województwo kieleckie otrzymało na rok 1964 69 mln zł na popieranie inicjatywy ludności. Do każdej złotówki państwowej skierowanej na popieranie czynów społecznych mieszkańcy Kielecczyzny dorzucają 7 zł. Trzeba, aby dotacja państwa i fundusz gromadzki była przyznawana nie tylko na budownictwo dróg, ale i na inne obiekty.

Przystępując do opracowania programów czynów społecznych na rok 1965, ostatni rok planu pięcioletniego trzeba je zgrać z gospodarką planową powiatu i miasta, a zwłaszcza z planami gromadzkimi.

WŁADYSŁAW HUDYKA
sekretarz WK FiN

Karę śmierci dla zabójcy wymierzył w trybie doraźnym Sąd Wojewódzki w Kielcach

WYROKIEM Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 3 lutego 1965 r. skazany został na mocy artykułu 225 par. 1 KK na karę śmierci Wacław Niepsuj, oskarżony o zabójstwo Tadeusza Szabli. Składowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia Sądu Wojewódzkiego — Stefan Dąbski, oskarżał prokurator Jan Sikora, który żądał kary śmierci, bronił mecenas Jan Sztajer. Sprawa toczyła się w trybie postępowania doraźnego; wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu przez żadną ze stron.

Przewód sądowy dowiódł prawdziwości faktów zawartych w akcie oskarżenia. Faktów zresztą, prócz tragicznego finału, banalnych i powszednich. Oto przypadek zdarzył, że skrzyżowały się drogi dwóch grup towarzyskich, które 11 listopada ub. r. wracały do domu w godzinach wieczornych, po wypiciu pewnej ilości wódki. Oskarżony Wacław Niepsuj pił już od samego rana w kieleckich knajpach, a denat Tadeusz Szabla bawił na przyjęciu u znajomych z pracy. Spotkali się na Alei na Stadion w Kielcach.

Oskarżony celowo potrącił kogoś z tamtego towarzystwa, które wysiadło właśnie z taksówki. I od tego zaczęła się szamotanina oraz dwustronna wymiana razów. Z chwilą, gdy oskarżony wyjął nóż rzeźnicki wszyscy się rozpierzchli i na ulicy zostało tylko dwóch przeciwników — oskarżony i denat — Niepsuj, 37-letni rzeźnik z zawodu, nigdzie nie pracujący i 43-letni Szabla, mistrz blacharski, zatrudniony w KZWM. Ostatecznie Szabla został na jezdni z silnie krwawiącą raną w klatce piersiowej, zadaną nożem rzeźnickim. Lekarzom Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach nie udało się go przywrócić do życia.

Tak więc jak jakiś czarny upiór i nad tym tragicznym faktem patronuje wódka, podobnie zresztą jak i w innych dramatach.

Przewód sądowy nakreślił bardzo ponurą sylwetkę oskarżonego. Od paru lat nigdzie nie pracował na stałe, a trudnił się dorywczo ubojem na targowicy; kilkakrotnie karany za awantury po pijanemu, w których także próbował spory rozstrzygać nożem. Stale znęcał się nad żoną i dziećmi, jest nałogowym alkoholikiem. Wódka i zły charakter zrobiły z niego, jak powiedział sędzia, indywiduum żądne krwi. Nosił stale przy sobie niebezpieczne narzędzie i w ostatnim zajściu świadomie go użył, wiedząc gdzie bezbłędnie uderzyć, aby zabić. Ten człowiek bez żadnych zasad, opanowany przez alkohol, nie może, zdaniem sądu przebywać w społeczeństwie, bo żadna już kara nie gwarantuje jego poprawy.

Ten surowy wyrok przyjęty został ze zrozumieniem przez licznie zgromadzoną publiczność, która z dużą uwagą przysłuchiwała się procesowi, trwającemu dwa dni. Ogłoszenie wyroku oskarżony przyjął spokojnie, jego żona miała twarz pełną udręki, głośno rozpaczała tylko matka oskarżonego. (zł)

Ze sportu

DOBRY START POLSKICH PIŁKARZY

Piłkarze polscy wystartowali do tegorocznego sezonu od tournée reprezentacji po NRF i Belgii. W pierwszym swym meczu nasza kadra narodowa spotkała się w Hanowerze z teamem I-ligowych zespołów NRF Hannover 96 i Hamburger SV. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Bramki dla Polski zdobyli: Liberda w 4 min. i Kowalik w 21 min.

Polacy zagrali w Hanowerze bardzo dobrze. Zaskoczyli Niemców szybkością i dobrym wyszkoleniem technicznym. Gospodarzom najbardziej podobał się bramkarz — Szymkowiak, stoper — Oślizło, pomocnik — Grzegorczyk i walczący o reprezentacyjne ostrogi lewoskrzydłowy Kowalik.

Drużyna niemiecka, to silny team. W I lidze NRF Hamburger jest na 5 miejscu, a Hannover na 8. Skład zespołu niemieckiego to prawie reprezentacja północnej części NRF uchodząca obecnie za najsilniejszą w tym kraju.

Reprezentacja Polski wyjeżdża do Monachium, gdzie 6 bm. rozegra następne spotkanie z zespołem Bayer-

Protesty ze wszystkich stron

(KORESPONDENCJA Z BONN)

STUDENCI, z którymi miałem okazję ostatnio dyskutować wyrażali zaniepokojenie, iż stanowisko ministra Buchera w kwestii przedawnienia zbrodni hitlerowskich stawia NRF pod pręgierzem światowej opinii publicznej. Szereg deputowanych do Bundestagu jest podobnego zdania. Ambasador NRF w Waszyngtonie Knappstein alarmuje, że Amerykanie nie są w stanie w żaden sposób zrozumieć, że zbrodnie mają ulec przedawnieniu. Knappstein zdecydował się na niezwykły, jak na dyplomatę krok: odwołał się poprzez korespondentów do opinii publicznej NRF, co może go kosztować utratę stanowiska. Knappstein oświadczył, że obawia się poważnych konsekwencji i kryzysu zaufania amerykańskiej opinii publicznej wobec NRF oraz poważnych strat politycznych.

„Frankfurter Rundschau" zamieszcza obszerną korespondencję z Waszyngtonu zatytułowaną: „To nie tylko rzecznicy określonych grup zabiegają o przedłużenie ścigania zbrodni. Ogarnęło to całą Amerykę". Dwaj senatorzy amerykańscy przedłożyli w Senacie projekt uchwały mający zobowiązać prezydenta Johnsona do ingerencji w Bonn na rzecz przedłużania ścigania zbrodni. „Od czasu zakończenia wojny nic tak nie zaszkodziło prestiżowi i interesom NRF w Stanach Zjednoczonych, jak nie odwołane dotąd postanowienie o przedawnieniu zbrodni" — pisze korespondent „Neue Rhein Zeitung" z Waszyngtonu. Ze wszystkich stron świata: z Warszawy, Moskwy, Wiednia, Luksemburga napływają protesty. Kierownik wiedeńskiej centrali dokumentacyjnej, Wiesenthal, przekazał ministrowi sprawiedliwości NRF Bucherowi protesty 360 wybitnych osobistości: pisarzy, naukowców, publicystów, prawników, przedstawicieli sztuki i duchownych.

Wśród osobistości tych znajdują się: muzyk Abendorth, biskup Lilje, kardynał Bea, laureaci Nobla — Born, Heisenberg i inni. Wiesenthal przekazał min. Bucherowi nie znaną dotąd kronikę wojenną dywizji SS — „Das Reich" i zwrócił uwagę na nie zbadane dotąd archiwa.

Ale minister Bucher brnie dalej. Nie ma dnia, by nie wypowiedział się na rzecz przedawnienia. Min. Bucher nie tylko broni z uporem swego stanowiska. Po oświadczeniach, że „losem niemieckim jest żyć z mordercami" i że „zagranica nie ma się do tego prawa wtrącać" — stosuje Bucher metodę zrzucania winy na innych. Najpierw podjął próbę wmówienia Bundestagowi, że „Polska utrudnia prokuraturze NRF dostęp do materiałów dotyczących zbrodni hitlerowskich" — i to w dniu, w którym 6 prokuratorów z centrali w Ludwigsburgu — po krótszym o połowę terminie, niż zazwyczaj trwają formalności — otrzymało wizy do Warszawy. Ostatnio minister Bucher oświadczył, że... „jeśli po 8 maja br. niektórzy zbrodniarze rzeczywiście pozostaną nie ukarani, to NRF nie będzie ponosić za to żadnej winy".

Winę zdaniem min. Buchera ponosić będą alianci, którzy „zamiast po wojnie zająć się ukaraniem wielkich zbrodniarzy, zajmowali się propagandową denazyfikacją i pociągali do odpowiedzialności każdego małego kierownika komórki za jego poglądy polityczne". Bucher oświadczył także, że „również strona wschodnia nie wykazywała dotąd zainteresowania w popieraniu wysiłków NRF w ściganiu zbrodni hitlerowskich". Szczytem wypowiedzi min. Buchera było jednak oświadczenie, że „trzeba zapytać inne kraje, co zrobiły, by ścigać zbrodnie popełnione na Niemcach".

Nie jest to co prawda nowa teza. „Deutsche National und Soldaten Zeitung" reprezentuje ją od dawna, domagając się ścigania na przykład partyzantów, którzy walczyli z okupantami hitlerowskimi, lotników, którzy bombardowali miasta III Rzeszy. Jednak przyswojenie sobie tej tezy przez min. Buchera, broniącego swej koncepcji przedawnienia w ściganiu zbrodni hitlerowskich, mówi samo za siebie.

O tym, jak wygląda ściganie zbrodniarzy w resorcie samego minsitra Buchera, świadczą przykłady, które ostatnio wypłynęły w związku z tzw. „sprawą Dracha".

Leon Drach był w czasie ostatniej wojny prokuratorem hitlerowskim przy Standgericht i Sondergericht w okupowanym Luksemburgu. Drach zmuszał nie tylko luksemburskich sędziów do noszenia tek z hitlerowskim orłem i hackenkreutzem, studiowania „Mein Kampf", pozdrawiania „heil Hitler". Prokurator Drach żądał wielokrotnie kary śmierci na luksemburskich patriotów. Po wojnie skazany został w Luksemburgu w jednym przypadku na 15, a w drugim na 20 lat więzienia.

W 1954 roku w drodze ułaskawienia powrócił do NRF. W 1956 roku Leon Drach był nadprokuratorem przy Landgerichcie Frankenthal w Palatynacie Reńskim. Nie on jeden. Były przewodniczący Sondergerichtu w Luksemburgu skazany tamże na 4 lata więzienia, został w 1956 roku prezydentem Landgerichtu w Kreutznach, a dzisiaj pełni funkcję przewodniczącego komisji egzaminacyjnej Palatynatu Reńskiego, przed którym prawnicy muszą składać egzaminy państwowe. Były przewodniczący Sondergerichtu i członek Standgerichtu w okupowanym Luksemburgu A. Raderscholl, skazany w Luksemburgu zaocznie na karę śmierci, był dyrektorem wydziału planowania (kadr) w sądownictwie Palatynatu Reńskiego. Dziś na państwowej emeryturze. Były prokurator Sondergerichtu w Luksemburgu, skazany po wojnie zaocznie na 10 lat więzienia, jest dziś pierwszym prokuratorem w prokuraturze generalnej w Koblencji.

Miasto Hamburg przedstawić ma na następnym posiedzeniu Bundesratu projekt ustawy, która by sędziów i prokuratorów mających na sumieniu zbrodnicze wyroki zmuszała do przejścia na emeryturę. Dotąd była to tylko sprawa dobrej woli, którą wykazało zaledwie 150. Trzeba by jednak cudu, by minister Bucher oczyścił tylko własny aparat do 8 maja.

HENRYK KOLLAT

Delegacja NRD powróciła z Kairu

BERLIN PAP. We wtorek powróciła samolotem do Berlina delegacja rządowa NRD, która prowadziła w Zjednoczonej Republice Arabskiej, rozmowy na tematy gospodarcze. Delegacja, na której czele stał wiceminister handlu zagranicznego Gerhard Weiss, podpisała w ZRA dwa ważne porozumienia dotyczące współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej.

Oburzająco niski wyrok w procesie współpracowników Eichmanna

BONN PAP. — Po 9-miesięcznej rozprawie sąd przysięgłych we Frankfurcie nad Menem ogłosił w środę wyrok w procesie przeciwko dwom byłym współpracownikom Eichmanna Hermanowi Krumeyowi i współoskarżonemu Otto Hunsche. Główny oskarżony Krumey został skazany zaledwie na 5 lat ciężkiego więzienia. Hunschego natomiast sąd w ogóle uniewinnił.

Prokurator domagał się dla obu oskarżonych kary dożywotniego więzienia. Były zastępca Eichmanna na Węgrzech Krumey i oficer łącznikowy między kwaterą główną SS w Berlinie Bunsche a reżimem Harthy'ego oskarżeni byli o współudział w zamordowaniu co najmniej 300 tys. Żydów węgierskich w roku 1944.

Znamienne były tezy uzasadnienia wyroku. Przynależność do „Sonderkommando Eichmanna" — jak stwierdził sąd — nie jest dowodem winy obu oskarżonych. Skazanie mogłoby nastąpić wtedy, gdyby udowodniono bez reszty winę każdego oskarżonego. Z dalszych wywodów wynikało, iż sąd nie dał wiary zeznaniom świadków (sąd przesłuchał przeszło 50 osób z NRF i z zagranicy.

Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

Zdarzenia, odkrycia, osobliwości

MIECZE I PARASOLE.

W garderobie brytyjskiej Izby Gmin na każdym wieszaku pod hakiem wisi nieduża pętla z czerwonej skóry. Deputowani wieszali tu dawniej miecze, a dziś wieszają parasole.

ZAMIAST MIĘSA

Francuskim uczonym udało się otrzymać w niczym nie ustępującym mięsnym produktom białkowo-witaminowy koncentrat z nafty. Według obliczeń specjalistów, światowy deficyt produktów białkowych, wynoszący piętnaście milionów ton może być pokryty przy przerobieniu na tłuszcze jednego procentu wydobywanej w świecie parafiny naftowej. Cena jadalnych koncentratów otrzymywanych z nafty będzie przy tym 15 do 20 razy niż[sza] od produktów mięsnych.

PRZECIW NUDZIE

Wszystkie łodzie ratunkowe francuskiej floty zostaną wyposażone w talie kart. Według mniemania psychologów, najstraszniejsza dla rozbitków jest nuda, którą można zabić grą w karty.

PRZYSZYTA RĘKA

Niedawno w berneńskiej klinice chirurgicznej przeprowadzono interesującą operację. Szesnastoletniemu I. Kriši chirurdzy uszyli poranioną i trzymającą się na kawałku skóry rękę. Po trzydziestu dniach, chory mógł już poruszać palcami poszywanej ręki.

DRAMATYCZNY SAMOCHÓD

W londyńskim magazynie samochodowym na jednym z automobilów sportowych wisi reklama: „Jeśli żyłby dziś Szekspir, na pewno wybrałby tę maszynę — tyle w niej dramatyczności".

KLUB GRUBYCH KOBIET

W Paryżu już od kilkunastu lat istnieje klub grubych kobiet. Z okazji wydania tysięcznej legitymacji, przewodnicząca klubu (ciężar 194 kg) stwierdziła, że otyłość nie przynosi kobiecie żadnej ujmy.

Wszystkie damy z tego klubu ważą łącznie 135 ton. (opr.)

20 mln zł nagrody dla Kielecczyzny

OBRADY SFOS w Radomiu

W RADOMIU — w nowoczesnej i niedawno wybudowanej sali koncertowej, niewątpliwie najpiękniejszym tego rodzaju obiekcie w Kielecczyźnie, który jest między innymi darem SFOS — odbyła się w minioną niedzielę wojewódzka konferencja aktywu Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju. Za stołem prezydialnym zasiedli najbardziej zasłużeni działacze z przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu SFOS mgr. S. Bąkiem-Dzierżyńskim.

Radomska konferencja zbiegająca się z 700-leciem Warszawy i XX-leciem wyzwolenia stolicy stała się kolejną okazją do podsumowania akcji SFOS w województwie. Z nieutajoną dumą możemy stwierdzić, że jej wyniki wystawiają mieszkańcom Kielecczyzny jak najlepsze świadectwo. Mówił o tym w niedzielę przewodniczący Bąk - Dzierżyński. Jeżeli na SFOS — od chwili powstania tego funduszu wpłynęło dotychczas 4 miliardy złotych, to blisko 162 miliony z tej sumy uzyskano dzięki ofiarności społeczeństwa Ziemi Kieleckiej. Tylko w roku ubiegłym przekazaliśmy na SFOS 16 mln złotych, czyli o 2 mln więcej aniżeli w r. 1963 i o 4 mln więcej w porównaniu z rokiem 1962. A warto dodać, że plan zbiórki na rok 1964 przekroczony został również o 4 miliony złotych.

Długa jest lista ofiarodawców — a ściślej tych, którzy przodują w akcji na SFOS. Na pierwszym miejscu, jak dotąd znajdują się załogi zakładów pracy legitymujące się kwotą 11 mln. zł. W dalszej kolejności należy wymienić rolników oraz nauczycieli i młodzież szkolną. Ta ostatnia — m. in. poprzez organizowanie imprez artystycznych, zbiórkę makulatury, zdołała zebrać na SFOS w ciągu ub. roku pół miliona zł. Wśród miast wydzielonych i powiatów ostatnio prym wiodą Sandomierz i Busko, dystansując we współzawodnictwie tak duże ośrodki jak Ostrowiec, Radom czy Kielce.

Nie potrzeba uzasadniać, że wpłacając na SFOS jednocześnie pomaga się w budowie nowych obiektów na własnym terenie. Jak wiadomo od 1958 roku — 75 proc. zebranych kwot przeznacza się na potrzeby województw. W ten sposób w Kielecczyźnie mogliśmy wybudować, względnie przyśpieszyć budowę ponad 100 różnych obiektów nakładem 80 milionów złotych. Dużo pieniędzy SFOS wydatkowano u nas na inwestycje kulturalne (26 mln zł) na sport i turystykę (24 mln złotych), na budowę placówek oświatowych (14 mln zł). Inaczej — podobnych pomników SFOS-owskich jak radomska sala koncertowa jest więcej. Nie ma powiatu, który nie skorzystałby z funduszy SFOS.

Ofiarność społeczeństwa Kielecczyzny została wysoko oceniona przez Radę Naczelną SFOS. Za przodownictwo w zbiórce, w skali krajowej, za rok 1963 województwo kieleckie otrzymało nagrodę w wysokości 20 milionów złotych i kredyt inwestycyjny na budowę szkoły zawodowej w miejscowości, gdzie będzie taki obiekt i taka placówka najbardziej potrzebna.

Na radomskiej konferencji, w toku dyskusji, w której zabrało głos kilku przewodniczących i sekretarzy komitetów SFOS, zastanawiano się nad nowymi formami rozwijania akcji. A takie możliwości istnieją. Powołanie w ub. roku przy Woj. Komitecie SFOS komisji rolnej, a tym samym — zwrócenie większej uwagi na środowisko wiejskie pozwoliło uzyskać z tego źródła w roku 1964 przeszło 3 miliony złotych, podczas gdy dwa lata temu, suma ta nie dochodziła nawet do półtora miliona złotych. Jednym słowem — należy szukać nowych rozwiązań gromadzenia funduszy oprócz tradycyjnych form, jak składki, zbiórki czy organizowanie imprez.

Obrady wojewódzkiej konferencji SFOS w Radomiu zakończyły się uchwaleniem rezolucji protestującej przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich.

Warto dodać, że po oficjalnym zamknięciu obrad w specjalnym programie artystycznym popisywał się przed uczestnikami konferencji bardzo serdecznie przyjęty chór „Młoda Pieśń" pod kierownictwem prof. Heleny Ciborowej. (J. FIG.)

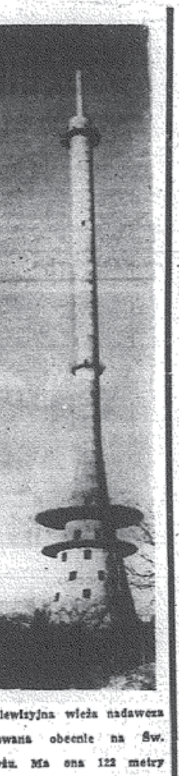

Telewizyjna wieża nadawcza budowana obecnie na Św. Krzyżu. Ma ona 122 metry wysokości. Koszt budowy wyniesie około 45 mln złotych, a obejmie swym zasięgiem okolice leżące w promieniu około 120 kilometrów.

CAF fot. Iringh

Nowy etap w budowie Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego *na Św. Krzyżu*

Z PRZYJEMNOŚCIĄ musimy stwierdzić, że nasze krytyczne materiały odnośnie marazmu administracyjnego nad naszymi radio-telewizyjnymi nadajnikami przez dyrekcję P.P. „Stacje Radiowe i Telewizyjne" w Łodzi — przyniosły oczekiwany rezultat. Ministerstwo Łączności uznało nasze racje i już od bieżącego roku Kielce na równych prawach z Lublinem zostały przypisane do dyrekcji warszawskiego przedsiębiorstwa.

W ubiegłym tygodniu odbyło się oficjalne przekazanie naszych urządzeń dyrekcji warszawskiej na ręce dyr. Węcławka z warszawskiej dyrekcji P.P. SRiT w obecności władz wojewódzkich i dyrektora Zjednoczenia Stacji Radiowych i Telewizyjnych mgr. Jędrychowskiego. W ten sposób ponownie kierownictwo nadajników — radiowego i telewizyjnego znalazło się w jednych rękach.

Nasi goście po zapoznaniu się z problemami budowy nowego ośrodka złożyli oświadczenie z którego wynika, że Ministerstwo Łączności traktuje nową inwestycję na zasadzie priorytetu. Ustalono, że z ramienia inwestora opiekę nad inwestycją przejmie specjalnie w tym celu oddelegowany przez zjednoczenie fachowiec.

Obecny na spotkaniu członek Rady Państwa Józef Ozga-Michalski interesował się szczegółnie stanem robót oraz wyposażeniem technicznym nowego ośrodka. Kierownik Wydz. Propagandy KW PZPR tow. Andrzej Pierzchała udzielił wyczerpujących informacji, z których wynika, że:

■ nadajnik telewizyjny o mocy 30 kilowatów już jest dostarczony przez producenta z CSRS na Święty Krzyż i został zmagazynowany w części parterowej nowego ośrodka,

■ cały system antenowy został również przewieziony na górę. Montaż systemu antenowego zostanie rozpoczęty z chwilą poprawienia się warunków atmosferycznych,

■ ośrodek otrzymał wreszcie po długich staraniach kabel energetyczny umożliwiający doprowadzenie na górę energii elektrycznej. Reszta urządzeń zasilania znajduje się także na górze, a część zmagazynowana jest w Skarżysku,

■ jeszcze w okresie letnim zostały dostarczone na górę cysterny na mazut oraz urządzenia dla stacji paliw. Obecnie trwają prace przy montażu kotłowni c.o. oraz budowie kanału z dala czynnego.

■ rozwiązany został wreszcie problem zaopatrzenia ośrodka w wodę,

■ prace budowlane w zależności od warunków atmosferycznych trwają przez cały rok. Obecnie budowlani robią ścianki działowe i wykonują prace przygotowawcze do instalacji dźwigu.

■ inwestycja posiada pełne zabezpieczenie finansowe, dzięki staraniom poczynionym w swoim czasie przez władze wojewódzkie.

Jedynym problemem do załatwienia wydaje się w tej sytuacji dostarczenie w porę szyby panoramicznej o dość nietypowych, bardzo dużych wymiarach.

Obecnie na kierownictwo kieleckiego ośrodka spada wiele nowych obowiązków wynikających zarówno z prowadzenia tak wielkiej budowy jak również z racji administrowania dwoma nadawczymi obiektami. Kielce otrzymują własną służbę przeciwzakłóceniową, a więc odpowiednio wyposażony wóz, kilku fachowców. Na kierownika ośrodka spadł także obowiązek zapewnienia załodze budowlanej odpowiednich warunków pracy. Chodzi mianowicie o zapewnienie załodze gorących posiłków. Stąd apel do kieleckich handlowców, aby potraktowały Święty Krzyż nie na zasadach merkantylnych (kiosk na górze nie przynosi dochodu), ale ze społecznego punktu widzenia. Na wniosek tow. Pierzchały ustalono także, że w Kielcach odbywać się będą comiesięczne narady robocze w celu konfrontowania harmonogramu prac budowlanych z rzeczywistością.

bar.

Pierwsze wybory w hufcach ZHP

OSTATNI III Walny Zjazd ZHP, który odbył się w kwietniu 1964 r. postanowił, że wszystkie władze harcerskie będą pochodziły z wyborów. Kampania wyborcza w kieleckiej Chorągwi ZHP odbędzie się w lutym i marcu br. Komenda Chorągwi przez obecną akcję pragnie pogłębić pracę ideowo-wychowawczą i ustalić kierunki rozwoju organizacji. Nastąpi dalsza demokratyzacja wewnątrzorganizacyjna.

Szybki rozwój ZHP w ostatnich latach i duży napływ instruktorów młodzieżowych ze szkół średnich, pracujących w drużynach niższych klas szkół średnich oraz w szkołach podstawowych, skłonił delegatów na Zjeździe ZHP do dania prawa głosu instruktorom, którzy ukończyli 16 rok życia.

Dotychczas wybierano tylko władze centralne i chorągwiane, obecnie wybierać się będzie władze hufców. Znosi się starą zasadę mianowania rozkazem władz w hufcach. Po raz pierwszy, są wybierane rady hufców w liczbie od 13—21 osób. Będą one miały prawo rekomendowania najlepszych instruktorów ZHP do partii. Wybrane rady hufców wyłaniają ze swoich składów komendy hufców liczące od 5—7 osób, komendanta i jego zastępcę. Pierwsze konferencje w hufcu odbyły się w Radomiu i Sandomierzu. Na konferencjach uchwalane są dwuletnie plany rozwoju organizacji.

Ważnym elementem obecnej kampanii wyborczej będzie pogłębianie świadomości ideowo-politycznej kadry instruktorskiej oraz podnoszenie jej kwalifikacji pedagogicznych.

W Moskwie odbyła się uroczystość wręczenia Orderu Wojny Ojczyźnianej I stopnia rodzinie Branko Vukelica — współpracownika asa wywiadu radzieckiego — Richarda Sorge. Obaj zginęli w czasie pełnienia służby wywiadowczej w Japonii.

Na zdjęciu: wdowa po Branko Vukeliću — Josiko Jamasaki — Vukelić wraz z synem Hiroshim przed hotelem „Moskwa". CAF

radio i telewizja

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Muz. i Akt. 5.30 Koncert solistów. 8.30 „O faktach sztykrych, ale prawdziwych". 9.00 Dla klas III i IV. 9.20 Koncert. 10.00 „Dr Żabiński przed mikrofonem". 10.10 Koncert symf. 11.00 „Żywy bicz" fragm. pow. 11.25 Koncert Ork. Mandolinistów. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Radio-reklama. 12.45 „Rolniczy kwadrans". 13.00 Dla klasy IV — „Zgubiliśmy drogę" słuch. 13.30 Koncert. 14.00 „Każda pora, jest porą herbaty". fragm. książki. 14.30 Muzyka popularna. 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia. 15.10 Utwory fort. 15.30 Z cyklu Zw. Radz. 16.00 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 16.25 Radio-reklama. 16.35 Program młodzieżowy. 17.15 „W kraju". 17.40 „Prosto mówię — słuchamy". 18.00 Wiad. 18.05 „Koncert dnia". 18.50 Radio-reklama. 19.00 Kurs jęz. ang. 19.15 Publ. międzynar. 19.25 „Ze wsi i o wsi". 19.40 Z nagrań L. Stokowskiego. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.30 Program wieczorny. 20.35 Fest. Polskich Słuch. Współcz. „Cyrograf dojrzałości" słuch. 21.15 K. Szymanowski: I Kwartet smyczkowy C-dur op. 37. 22.00 Wiersze M. Reya. 22.40 Karnawałowa rewia ork. i zesp. instr. 23.00 „Pięć minut o wychowaniu". 23.05 Ostat. wiad. 23.10 — 24.00 D. c. karnawałowej rewii ork. i zesp. instr.

PROGRAM II

6.00 Wiad. 6.35 „Świat w zwierciadle nauki". 8.45 Mel. rozr. 9.05 „Koncert dnia". 9.50 Publ. międzynar. 10.00 „Rytmy tan. w muz. rozr." 10.30 „Nieznana pani de Pompadour" fragm. książki. 11.00 Koncert. 11.40 Aud. Red. Ekonom. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Polska muz. lud. 12.45 Kwadrans z Zesp. Fort. Rozgł. Gdańskiej. 13.00 Koncert solistów. 13.25 „Antykwariat z kurantem". 13.40 Program dnia. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki". 14.25 Aud. akt. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.10 „Z dziejów muzyki chóralnej". 15.30 Dla dzieci. 16.00 Wiad. 16.05 „Człowiek, który narobił bałaganu" opow. 16.35 „W różnych nastrojach". 17.00 Radio-reklama. 17.25 „Z twórczości komp. franc." 18.00 „Na warszawskiej fali". 18.25 Publ. międzynar. 18.50 UR „Historyczne refleksje". 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 Aud. Red. Ekonom. 19.50 Wiersze J. Iredyńskiego. 20.10 I. Paderewski: „Manru" — opera. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sport. 21.40 D. c. opery. 23.30 „Melodie na dobranoc". 23.50 — 24.00 Ostat. wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.10 „Wolny ruch twórczej mowy" — aud. w oprac. J. Butwiłły (powtórzenie). 17.35 „Mój przyszły zawód" — aud. Z. Małchrzyk. 17.45 Koncert dla młodzieży: grają zespoły — „Czerwono-Czarnych" i „Niebiesko-Czarnych" — z udziałem solistów. 18.15 Audycja harcerska.

TELEWIZJA WARSZAWA I KATOWICE

11.55 Program dla szkół: Język polski dla klas XI pt. „Co to jest materializm?". 12.25 — 12.55 Przerwa. 16.25 TV Kurs Rolniczy „Nawożenie obornikiem". 17.00 Wiadomości Dziennika Telewizyjnego. 17.05 „Poly" — film seryjny dla dzieci. 17.30 „Z drugiej strony szklanego ekranu" — skrzynka ŻURT-u. 17.40 „Mały miś Mendo" — program dla młodych widzów z Zagrzebia. 18.25 „Spotkania z przyrodą" — program filmowy. 19.00 „W poszukiwaniu wartości" — program światopoglądowy. 19.30 „Dziennik TV. 19.50 „Dobranoc". 20.00 PKF (lokalnie). 20.15 „Moda i zbrodnia" — film z serii „Scotland Yard". 20.45 „Bez apelacji" (część I). 21.40 „Kocia muzyka" — program muzyczny-baletowy wg. scenariusza Elżbiety Urody-Stankiewicz. Reżyseria TV — Anna Minkiewicz. Scenografia — Marek Lewandowski. 22.05 Dziennik TV. 22.25 Wieczorny felieton.

JOZEF SOBIESIAK „MAKS"

BRYGADA GRUNWALD

306

Kolumny posuwające się drogami nie miały ani chwili spokoju, miny na drogach, zasadzki bez przerwy szarpały zdemoralizowane klęskami oddziały niemieckie, wzmagały i tak już niemałe zamieszanie. Odwody operacyjne, ściągane tu w pośpiechu, również nie mogły odpowiednio szybko zmontować linii obronnej, mając na swoim bezpośrednim zapleczu silne ugrupowania partyzanckie. Trzeba było najpierw oczyścić to zaplecze, co wcale nie było łatwe. Tym bardziej, że na karku Niemcom siedziały już niektóre jednostki Pierwszego Frontu Ukraińskiego.

Zaczęło się od sforsowania Wisły nieco na południe od Sandomierza. Któregoś sierpniowego dnia zwiadowcy donieśli mi, że czołgi radzieckie pojawiły się w Staszowie. Stało się to w biały dzień, w miasteczku byli jeszcze Niemcy, nikt nie spodziewał się tak szybkiego skoku radzieckiej czołówki. Niemcy uciekali w popłochu, a my robiliśmy liczne zasadzki na drogach i sprawialiśmy im krwawe pranie...

Bazowaliśmy wówczas pod Ociesękami. Powoli zaczynałem się orientować, że tkwimy niejako w martwej strefie. Niemcy wycofali się na zachód, a pierwsze jednostki armii radzieckiej umacniały się na przyczółku sandomierskim. Nasze grupy dywersyjno-bojowe musiały się zapuszczać coraz głębiej na zachód. Z napływających od zwiadowców meldunków dowiedziałem się, że w promieniu kilkudziesięciu kilometrów nie ma ani jednego oddziału NSZ. A potem ludzie przecierali zdumione oczy, widząc, jak oddziały z Brygady Świętokrzyskiej „Bohuna", te wszystkie „Kmicice", „Żbiki", „Kazimierze", ludzie, którzy mieli czelność uważać się za Polaków i głosić patriotyczne hasła, spływają jak brud wmieszani w hitlerowskie kolumny. Do końca trulI łatwowiernych bajkami o Andersie na białym koniu, który zjawi się tu z Amerykanami i zrobi ze wszystkim porządek. A teraz jawnie przylgnąwszy do Niemców zmykali podwinąwszy ogon. Koniec głupich złudzeń, armia radziecka stała u wrót kieleckiej ziemi.

307

W dwa dni po meldunku ze Staszowa zziajany zwiadowca donosił, że na drodze prowadzącej w kierunku Ociesęk pojawił się opancerzony transporter. Poza tym, że transporter był załadowany żołnierzami, nic więcej nie było wiadomo.

Ogłosiłem alarm. Ściągnąłem tę garstkę ludzi, która była akurat w obozie (reszta była w terenie). Lewiecki wyznaczył wszystkim upatrzone wcześniej stanowiska ogniowe nad drogą.

— Nie otwierać ognia bez wyraźnego rozkazu — zarządziłem.

Wdrapałem się na wzniesienie i przyłożyłem do oczu szkła. Transporter odnalazłem bez trudu, sygnalizował swą obecność puszystym ogonem kurzu. Pełzł białą wapienną drogą, wijącą się wśród nierówności terenu nieregularną serpentyną. Na chwilę znikł mi z oczu, zapadając się w dolinkę, a potem pojawił się bliżej, wspinając się ku nam z gwałtownym wyciem motoru. Spostrzegłem już sylwetki wypełniających transporter żołnierzy. Było ich ze dwudziestu i zachowywali się — mogło mi się zresztą tylko tak wydawać — swobodnie. Stanowczo za swobodnie jak na uciekających w popłochu. Jeśli to są Niemcy, pomyślałem, zaraz ich nauczymy szacunku dla tej ziemi. A jeśli... Czyżby? Wpijałem oczy w żołnierskie mundury. Jaki kolor? Żaden kolor, żołnierze byli dokładnie pokryci warstwą jasnego kurzu. A hełmy? Kształt ich znajomy... A krój mundurów? Z nagłym podnieceniem analizowałem każdy szczegół... Widoczni już byli wyraźnie gołym okiem ale jeszcze nie rezygnowałem z lornetki, jeszcze obmacywałem ich na wszystkie strony, jeszcze sprawdzałem... A potem chłopcy zobaczyli ze zdumieniem, jak wyskakuję na drogę o kilkadziesiąt metrów przed rozdygotanym z wysiłku wozem.

— Stój! — zawołałem głośno, przekrzykując hałas motoru. — Wy kto takije?

Uniosłem do góry rękę, a wóz osiadł ciężko w miejscu, gasząc motor. Jeszcze w ułamku sekundy zdążyłem pomyśleć, że może przedwcześnie wyskoczyłem na drogę, że za chwilę wszystko okaże się wielkim

308

nieporozumieniem i w odpowiedzi dostanę serię w piersi, ale natychmiast swobodny głos z transportera całkowicie mnie uspokoił.

— Wot, czort pabieri! Riebiata, partizany!

Z wozu wyskoczył człowiek tak dalece pokryty siwizną kurzu, że nie od razu zorientowałem się, że mam przed sobą oficera w stopniu majora. Szedł do mnie z szeroko otwartymi ramionami, a w szarej twarzy błyszczały tylko czyste oczy i białe, widoczne w szerokim uśmiechu zęby. Powtarzając swoje „wot, czort pabieri, wot czort pabieri", objął mnie z rozmachem i uścisnął serdecznie. Odpowiedziałem mu tym samym. Ze wzruszenia uczyniłem to tak mocno, że Rosjanin aż stęknął.

— Wot kakoj krepkij parień, partizan! — Wydostał się z moich ramion i przedstawił się: — My sawieckaja razwiedka, a ja major Pietrow.

— Zdrawstwujtie sawieckije wojny! — powiedziałem. — My polskije partizany.

— Nu i priekrasno — zaśmiał się major. — Czudiesnaja wstriecza!

Nasi chłopcy wysunęli się z zarośli, a Rosjanie wyskoczywszy z wozu witali ich swobodnie, bez emfazy — jak przyjaciół, z którymi ledwie wczoraj się rozstali. Zauważyłem, że niektórzy z naszych byli wyraźnie rozczarowani. Zwłaszcza ci miejscowi, którzy blisko pięć lat czekali na tę chwilę, na chwilę, w której będą mogli powiedzieć: „koniec okupacji, jesteśmy wolni". Dla mnie i dla naszych skoczków było to już trzecie spotkanie z jednostkami armii radzieckiej, dla nich pierwsze, decydujące. Nietrudno się domyślić, że musieli wyobrażać sobie tę chwilę wyzwolenia jako coś bardzo uroczystego, niemal patetycznego, że wymarzyli w głębi duszy obraz wzniosły, że hołubili w sobie ten obraz, że nieraz im się jawił we śnie... A tu zakurzeni, w przepoconych bluzach chłopcy klepali ich po ramionach jak swoich i szczerząc zęby mówili coś, co dla kielczan nie zawsze było zrozumiałe, a co na pewno było bardzo proste i oczywiste.

(C. d. n.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

C.K.

CZWARTEK 4 LUTEGO 1965 R.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Uciekła mi przepióreczka" g. 19.

KINA:

„Romantica" — „Hrabia Monte Christo" — franc. kol., pan., l. 12, g. 15.30 i 19.
„Moskwa" — „Zakochani są między nami" — polski, l. 16, g. 16, 18.15 i 20.30.
„Warszawa" — „Telefon towarzyski" — USA pan., kol., l. 18, g. 11, 15.30 i 20. „Million" — franc., l. 12, g. 18.30.
Seans KDKF — film prod. szwedzkiej „Lekcja miłości" — g. 17.45.
„Robotnik" — „Salvatore Giuliano" — włoski, l. 16, g. 15, 17.15 i 19.30.
„Bajka" — „Kozara" — jug. l. 18, g. 15.45, 18. i 20.15.
„Skałka" — „Ostatni kurs" — polski, l. 16, g. 17 i 19.15.
„Satelita" — „Porwanie" — g. 15 — „Kradzione nie tuczy" — ang. l. 12, g. 16. — „Zabawa na 102" — ang. l. 12, g. 18.
„Górnik" (Rudki) — „Sędzia dla nieletnich" — NRF l. 16, g. 18.30.
„Skalnik" (Wiśniówka) — nieczynne.
„Bartek" (Zagnańsk) — „Kolorowe melodie" USA, kol., l. 10, g. 18.
„Świętokrzyskie" (Suchedniów) — „Sprytny Piotr" bułg., l. 9, g. 18.
„Echo" (Ostojów) — nieczynne.
„Przebój" (Busko) „Matka i córka" — włoski, l. 18, g. 17 i 19.
„Zdrój" (Busko) — „Sąd ostateczny" — włoski, l. 16, g. 15, 17.15 i 19.30.
„Gołoborze" (Słupia Nowa) — nieczynne.
„Gdynia" (Jędrzejów) — „Cyrk jedzie" — USA, kol. l. 9, g. 15 — „Pojedynek na wyspie" — franc. l. 16, g. 17 i 19.
„Syrena" (Staszów) — „Sławne miłości" franc., pan., l. 16, g. 17 i 19.
„Promień (Chmielnik) — „Szkolna miłość" — czeski, l. 14, g. 17 i 19.
„Bajka" (Pińczów) — „Agnieszka 46" polski, l. 16, g. 16.45 i 19.
„Muza" (Włoszczowa) — „Na tropie policjantów" — ang. l. 16, g. 17 i 19.30.

UWAGA! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — „Praga".

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM — wystawy stałe nieczynne.

Uniwersytet Kultury — g. 17.30 „O stylach w sztuce" — prof. dr Kozakiewicz z Warszawy. Wystawy czasowe: „Z dziejów malarstwa polskiego" — ekspozycja obrazów Zbigniewa Pronaszki.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Pogotowie Milicyjne	07
Komenda MO	50-11
Pogotowie Energetyczne	84-30
Pogotowie Gaz.	40-25 i 2897
Punkt inform. o usług.	011
Pogotowie wodociągowe i elektryczne MZBM	57-80
Hotel Centralny	20-44
POSTÓJ TAKSÓWEK:	
Plac Obr. Stalingradu	72-70
Dworzec kolejowy	44-33
Postój bagażówek (ul. Świętokrzyska).	89-89

To źle pomyślane

Warsztat w suszarni

Swego czasu dużo mówiło się o likwidacji nie wykorzystanych pralni i suszarni w blokach mieszkalnych. Myśl była słuszna. Bo i po co obszerne pomieszczenie przeznaczone np. na pralnię, ma stać puste? Trzeba je wykorzystać, urządzić w nim jakiś warsztat, pracownię czy świetlicę dla dzieci. Ale w tej akcji popełniono tu i ówdzie kardynalne błędy. Nie liczono się po prostu z opinią i potrzebami mieszkańców bloku. Oto przykład z blokiem nr 20 w osiedlu przy ul. Zagórskiej, którego mieszkacy wczoraj właśnie interweniowali w redakcji. Otóż w suszarni tego bloku urządzono jakiś warsztat ślusarski któregoś z przedsiębiorstw handlowych. W warsztacie podobno niewiele się robi, ale za to gospodynie mają wiele kłopotów. Po każdym większym praniu muszą prosić mieszkańców bloku sąsiedniego, aby użyczyli im suszarni. No, bo niech ktoś spróbuje powiesić w mieszkaniu wszystką bieliznę po generalnym praniu — i ciasno, i niezdrowo, i mieszkanie się niszczy. Co gorsza — wspomniany blok nr 20 nie jest odosobniony. Takich przykładów jest w Kielcach wiele.

Piątkowym koncertem POS dyrygować będzie Andrzej Cwojdziński

Jutro, o godz. 19 odbędzie się kolejny koncert kieleckiej Orkiestry Symfonicznej. Tym razem dyrygować będzie Andrzej Cwojdziński. Wystąpi także artysta Opery Warszawskiej — Zdzisław Nikodem (tenor). W programie m.in. utwory Beethovena, Mozarta, Flotowa, Żeleńskiego.

Przedsprzedaż biletów w kasie POS, w godz. 17—19.

W tym roku 340 tys. zł na SFBS

(r) Pierwszy miesiąc tegorocznej zbiórki pieniężnej na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w Kielcach, można uważać za pomyślny. Mieszkańcy przekazali na konto SFBS ponad 340 tysięcy złotych, tj. 5,2 proc. rocznego planu zbiórki. Największy, procentowy udział mają: przemysł i rzemiosło prywatne młodzież szkolna i spółdzielczość pracy. Pod względem wysokości wpłat przodują załogi zakładów przemysłowych, które regularnie przekazują na SFBS część swych poborów.

Dobry gest rzemieślników

Dla uczczenia zbliżającego się VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, Zarząd Cechu Rzemiosł Spożywczych w Kielcach zebrał wśród swoich członków sześć tysięcy złotych. Pieniądze przekazano na konto Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Wyższej.

Żółwie na ujęciu

Obiecana woda nie popłynie jeszcze z kranów

SWEGO czasu na posiedzeniu Prezydium MRN postanowiono, że możliwie jak najszybciej wybuduje się stale dwa nowe ujęcia wody działające dotychczas na zasadzie prowizorki. Miało to poprawić zaopatrzenie miasta w wodę w ciągu najbliższych lat, dopóki nie popłynie do Kielc woda z nowych źródeł. Obudowę jednego z ujęć zobowiązało się zrobić MP Wod.-Kan., Co do postępu prac przy tym ujęciu władze miejskie nie mają zastrzeżeń. Niezadowolenie inwestora i mieszkańców miasta budzi stan robót przy ujęciu drugim wykonywanym przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Ujęcie to miało być gotowe w ostatecznym terminie w IV kwartale ub. roku. Niestety, KPRI nie dotrzymało słowa. Na domiar złego dwa dni temu przedsiębiorstwo to zawiadomiło Miejską DBOR, że ujęcie to gotowe będzie... pod koniec bieżącego roku.

KPRI tłumaczy się, że odczuwa brak odpowiednich materiałów. Ten argument, zdaniem inwestora, nie wytrzymuje krytyki. Dokumentację przedsiębiorstwo otrzymało w roku 1963, miało więc czas zamówić odpowiednie materiały. KPRI najwyraźniej zlekceważyło sobie ten ważny dla miasta obiekt. Doświadczenia ubiegłego roku wykazują, że dyrekcja tego przedsiębiorstwa nie troszczy się bynajmniej o wykonanie pilnych dla całego miasta prac. W tej sprawie zwoływano kilka narad i konferencji, nie mówiąc już o pokaźnym pliku korespondencji. Żadnego z tych spotkań nie zaszczycił swoją obecnością odpowiedzialny przedstawiciel tego przedsiębiorstwa. Zanosi się na to, że woda która miała popłynąć do miasta po obudowie ujęcia nie dotrze do naszych mieszkań podczas zbliżającego się lata.

A woda z nowych źródeł dotrze do Kielc najwcześniej za trzy lata. Przed tym trzeba jednak wybudować ujęcia, 12 km rurociągu tłocznego i zbiorniki w dzielnicy Szydłówek. Dotąd wywiercono jedynie trzy otwory i stwierdzono, że są duże zapasy dobrej wody. Aby jednak Centralny Urząd Geologiczny zezwolił na eksploatowanie nowych źródeł, budowę ujęć i rurociągu, te świeżo odkryte zapasy wody trzeba poddać kolejnym skomplikowanym próbom.

Piszemy o tym dlatego, że do przeprowadzenia tego rodzaju prób potrzebna jest specjalna linia elektryczna doprowadzająca prąd do pomp. Właśnie z budową tej linii inwestor miał niemałe kłopoty. Choć na ten cel były i pieniądze i materiały nie chciało się podjąć tej budowy Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, na które tak bardzo liczyło Prezydium MRN. Budowę linii przyjęło Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, ale roboty rozpoczną się dopiero w połowie bm. Tak więc prace przy budowie nowych ujęć opóźnione zostały o osiem miesięcy. Jak zapewnił nas dyrektor Miejskiej DBOR, ob. Antoni Jarosz, doprowadzenie wody z nowych źródeł do miasta będzie w roku bieżącym i latach następnych sprawą priorytetową. Ale najpierw priorytet należy się dla dokończenia istniejących ujęć wodnych.

(om)

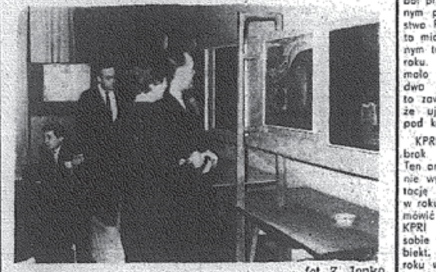

fot. Z. Jonko

Klub Nauczyciela istnieje zaledwie ponad rok, a już na swym koncie ma wiele udanych i ciekawych imprez — spotkania ze znanymi pisarzami i aktorami, wystawy artystów malarzy, projekcje filmowe, prelekcje, występy artystyczne. Ostatnio wystąpił w klubie Teatrzyk Dziennikarzy i Aktorów ze sztuką Tadeusza Malaka i Ryszarda Smożewskiego pt. „Czy można wyskoczyć z pędzącego pociągu?" Spektakl spotkał się z dużym zainteresowaniem członków klubu o czym świadczyła szeroka dyskusja. Niezwykle też gościnnie podejmowani byli w klubie Monika Żeromska i Jerzy Putrament. Podobne spotkania przewidziane są również w najbliższej przyszłości. Należy podkreślić, że klub ma własny bufet, w którym można kupić nie tylko kawę czy herbatę, ale także coś do zjedzenia. W klubie znajdują też miejsce brydżyści i szachiści. Nierzadko odbywają się wieczorki taneczne. W ramach pracy klubowej prowadzone jest studium wychowania estetycznego, z którego korzysta ponad 100 członków klubu (nauczycieli).

W owocnej działalności klubowej wydatnie pomagają finansowo WKZZ i Wydział Kultury Prezydium MRN. Bardzo dobrze układa się również współpraca z Ośrodkiem Metodycznym (w zakresie dokształcania nauczycieli), Muzeum Świętokrzyskim i Wojewódzką Biblioteką.

TAD.

Kielecki Punkt Konsultacyjny WSE — jednym z najlepszych

Naukowcy z Krakowa pod kierownictwem doc. dr Jerzego Trzcinieckiego w towarzystwie sekretarza Prezydium WRN, Zygmunta Brzezickiego i przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Wyższej w Kielcach, mgr Adama Trybusa zwizytowali ostatnio kielecki punkt konsultacyjny Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Wizyta związana była z zimową sesją egzaminacyjną. Doc. Trzciniecki oświadczył, że punkt w Kielcach jest jednym z najlepiej działających punktów krakowskiej WSE. Jednocześnie zapowiedział, że w najbliższym czasie przeprowadzone zostaną rozmowy z rektorem w sprawie możliwości przekształcenia kieleckiego punktu konsultacyjnego w normalną wieczorową szkołę dla pracujących.

„Gromada" na targach w Lipsku i Poznaniu

(r) Spółdzielnia Pracy Przemysłu Zabawkarskiego „Gromada" z roku na rok powiększa swoją produkcję eksportową. W ub. roku wysłała za granicę laleczek i różnych zabawek za ok. 7 mln złotych, a obecnie posiada już zamówień eksportowych na sumę 4 mln złotych (całoroczny plan produkcji wyrobów dla zagranicy sięga 8 mln zł). Najbardziej cieszą spółdzielnię zamówienia z takich krajów jak: Anglia, USA, Szwecja, Holandia czy kraje afrykańskie, gdzie konkurencja zagranicznego przemysłu zabawkarskiego jest bardzo silna.

Duże nadzieje pokłada „Gromada" w ekspozycji swoich wyrobów na Targach Lipskich (NRD), które odbędą się w bieżącym miesiącu, podobnie jak na Krajowych Targach Poznańskich, przewidzianych w marcu. Spółdzielcy przedstawią tam bogaty asortyment zabawek konstrukcyjnych, jak i szeroki zestaw zabawek — maskotek, których serie wzorcowe bardzo przypadły do gustu przedstawicielom handlu zagranicznego i krajowego.

Samoobsługa i złodzieje

(m) Sklepy samoobsługowe, które niewątpliwie ułatwiają zakupy są traktowane przez niektórych klientów jako okazja do... bezpłatnego „kupowania" co cenniejszych towarów. Nie ma podobno dnia, aby sprzedawcy nie musieli kogoś z kupujących prosić o zapłacenie towaru, ułożonego do torby „przez zapomnienie", a niekiedy potrzebna jest nawet interwencja milicji. Najczęściej znikają w tajemniczych okolicznościach drogie artykuły cukiernicze np. czekolada twarda, poza tym kawa „Marago" i wino.

Największym powodzeniem nie lubiących płacić klientów cieszy się sklep samoobsługowy PSS u zbiegu ulic Wesołej i Świerczewskiego. Kierownictwo kieleckiej „Powszechnej" postanowiło więc zrezygnować z samoobsługi w tym sklepie i powrócić do tradycyjnej formy sprzedaży. W tym celu wprowadza się tu nowe urządzenia.

Prenumeruj „Słowo Ludu"

Notatnik kielecki

● **Klub „Merkury" zaprasza dziś** o godz. 19 na spotkanie z aktorem Teatru im. St. Żeromskiego — Aleksandrem Iwańcem.

● **W Klubie Budowlanych, dziś,** o godz. 18.30 rozpocznie się wieczorek taneczny z udziałem zespołu „Jacy tacy".

● **Kierownictwo kasyna milicyjnego** przy ul. Kopernika zaprasza chętnych na zabawę taneczną, która odbędzie się 6 bm. Początek o godz. 19.30.

● **Zegarek damski znaleziony** w ub. sobotę na przystanku „ósemki" jest do odebrania u mecenasa Świętosława Krawczyńskiego, Plac Moniuszki 6, tel. 33-02.

● **Wczoraj nieczdatne były dla** ruchu kołowego z powodu zasp śnieżnych trzy odcinki dróg z Jędrzejowa do Szczekocin, Małogoszcza i do Lubczy.

● **Z wczorajszej gazety dowiedziałem się** — pisze czytelnik — że handel już przygotowuje się do sezonu letniego. Tymczasem teraz, zimą brak wody sodowej w syfonach. Co więc będzie latem?

● **Maszynkę do golenia oddał do** naprawy ob. Jacek D. (nazwisko znane redakcji) w punkcie usługowym „Arged". Tam kilkakrotnie wyznaczano termin naprawy i żadnego nie dotrzymano.

● **W Klubie ZP „Iskra" 5 bm.** o godz. 18 rozpoczyna swoją prelekcję Leon Pająk, uczestnik walk na Westerplatte. Wstęp wolny.

● **Około godziny 22.00 został do**tkliwie pobity Stefan B. zam. w Kostomłotach. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

● **Do kotła z wrzącą wodą** wpadło 3-letnie dziecko w Piekoszowie. Lekarz pogotowia stwierdził oparzenie II stopnia twarzy i rąk.

● **W nocy z 1 na 2 bm. uległa** zaczadzeniu 30-letnia mieszkanka Radomic, ob. P. i jej troje małych dzieci. Na szczęście pobyt w szpitalu nie był konieczny.

● **Oparzenia oczu doznała 14-letnia Elżbieta N.** zamieszkała przy ul. Wojska Polskiego na skutek wybuchu gazu.

● **16-letnia Barbara L.** uczennica jednego z techników mieszkająca na stancji w Kielcach połknęła 20 tabletek od bólu głowy i rtęć z termometru. Z objawami zatrucia została przewieziona do szpitala.

SPORT

SPORT W LUTYM

■ Kalendarz sportowy lutego zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Poza stałymi rozgrywkami mistrzowskimi (odbywającymi się w każdą sobotę i niedzielę) w koszykówce, siatkówce i tenisie stołowym już w tym tygodniu będziemy mieć sporo innych ciekawych imprez.

Pierwszy sportowy egzamin zdawać będzie kielecka pływalnia. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w niej okręgowe mistrzostwa dzieci. W sobotę wystartują do nowych mistrzostw okręgu ciężarowe zespoły sztangistów. W Radomiu (Wacyn) w sobotę i niedzielę rozegrane zostaną indywidualne mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym. W tym samym czasie w Kielcach przewidziane są kolejne spotkania piłkarzy ręcznych o mistrzostwo klasy A. W niedzielę ponadto kielczanie obejrzą międzyokręgowy mecz bokserski juniorów Kielce — Łódź. Z drużyn pięściarskich wystąpi jeszcze Star, który wyjeżdża na mecz do Widzewa Łódź. Poza tym najlepsi narciarze startują na mistrzostwach okręgu w Szczawnicy a mistrzowskie zespoły siatkówki juniorek i juniorów walczą w półfinałach mistrzostw Polski w Mielcu i Lublinie.

Druga niedziela stać będzie pod znakiem sportów zimowych. Przez dwa dni odbywać się będzie w Kielcach II Zimowa Spartakiada Kielecczyzny w narciarstwie, łyżwiarstwie i saneczkarstwie. W tym terminie pierwsze spotkania klasy A w podnoszeniu ciężarów oraz kolejne spotkania bokserskie o mistrzostwo II ligi (Błękitni w Bydgoszczy, Broń w Zagórzu).

Jak dotąd najspokojniej zapowiada się trzecia niedziela lutego, kiedy to odbędą się tylko terminarzowe spotkania mistrzowskie w grach sportowych.

Imprezę jakiej jeszcze u nas nie było, oglądać będą Kielce w końcu miesiąca. Przez kilka dni począwszy od 24 bm. wystąpią w Kielcach najlepsi szermierze kraju we wszystkich broniach na ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym. Godnym zakończeniem miesiąca powinny być drugoligowe spotkania bokserskie w Radomiu i Kielcach.

MINĄŁ MIESIĄC

■ *Styczeń stał pod znakiem boksu. Udana inauguracja rozgrywek mistrzowskich II ligi i o awans do tej klasy sprawia, że tytuł „dyscypliny miesiąca" bez wahania przyznajemy dla BOKSU. Nie zanotowaliśmy natomiast bardziej godnych uwagi osiągnięć poszczególnych zespołów i zawodników i dlatego nie przyznajemy pozostałych dwóch tradycyjnych tytułów.*

Nowy rok nasz sport rozpoczął niezbyt udanie. Bilans spotkań mistrzowskich i towarzyskich z drużynami innych województw jest niestety bardzo ujemny. W 32 meczach nasze drużyny zwyciężyły 15 razy, ponosząc 16 porażki. Najlepiej spisywali się piłkarze (4 zwyc. 1 porażka), najgorzej zaś siatkarki (1 zwyc. i 9 przegranych). Wśród juniorów bilans jest skromny — 1 zwyc. i 1 przegrana.

POD KOSZAMI KLASY A

■ W Radomiu odbył się mecz o mistrzostwo klasy A w koszykówce kobiet między lokalnymi rywalami *MDK — ZNP* i *Budowlanymi*. Po zaciętej walce nieznaczne zwycięstwo odniosły nauczycielki — 40:38 (20:18). Najwięcej punktów dla zwyciężczyń zdobyły: *Szafraniec* 8, *Ciesielska* 8 i *Szostak* 8, dla pokonanych *Wiatrak* 11, *Krzyż* i *Duras* po 8.

Po tym spotkaniu tabela klasy A przedstawia się tak:

1. ORLĘTA RADOM	3	3	176:118
2. MDK — ZNP RADOM	4	2	185:188
3. BUDOWL. RADOM	3	1	179:186
4. ŻAK KIELCE	4	1	143:213

W tabeli brak czołowego zespołu — Znicza Sandomierz. Niestety trener sandomierskiego MKS wycofał zespół z rozgrywek na znak protestu przeciw rzekomo niewłaściwej atmosferze spotkań rozgrywanych w Radomiu. Przypominamy, że jedno ze spotkań Znicza w Radomiu nie zostało doprowadzone do końca, gdyż sandomierzanki opuściły boisko w połowie gry, posiłkując ich przeciwniczki nie miały numerów. Oczywiście jest to uchybienie regulaminowe karalne przez OZKOsz ale w żadnym wypadku nie usprawiedliwiało ono opuszczenia boiska. Dodać trzeba, iż Znicz zaniechał gry w momencie gdy stan meczu był korzystny dla przeciwniczek.

Decyzja zespołu sandomierskiego jest naszym zdaniem krokiem zupełnie nie przemyślanym wprowadzającym niepotrzebny ferment do rozgrywek. Wydaje się nam, że władze sportu szkolnego powinny zająć jakieś stanowisko w tej sprawie. *OZKosz uznał dotychczasowe mecze Znicza w klasie A jako nie odbyte.* Jak się dowiadujemy sandomierzanki mają jeszcze wystąpić ale już tylko w mistrzostwach juniorek.

Będzie budowana składnica wyrobów tytoniowych

W KIELCACH mamy również magazyn tytoniowych wyrobów gotowych. „Magazyn" — to brzmi jednak zbyt szumnie. Tylko przy dużym bowiem zasobie bujnej wyobraźni „magazynem" można nazwać drewniane szopy przy końcu Krakowskiej ulicy, za Kadzielnią.

Niedługi już jednak żywot tych szop. W Kielcach bowiem przygotowuje się budowę nowoczesnego magazynu — składnicy wyrobów tytoniowych. Nasz reporter zanotował wypowiedź naczelnego inżyniera Zjednoczenia Przemysłu Tytoniowego w Warszawie inż. Józefa Różańskiego.

— Najwyższy czas, aby Kielce miały wreszcie duży obiekt składowy, który gromadziłby wyroby tytoniowe przeznaczone do rozprowadzenia na całe województwo

Zostały już wykupione parcele pod budowę hurtowni, w pobliżu torów kolejowych biegnących w stronę Słowika. Są już odpowiednie środki finansowe — a to jest przecież najważniejsze. Ale nie mogliśmy w Kielcach znaleźć... wykonawcy wszystkich prac budowlanych i instalacyjnych.

— Jaki tego rezultat? Hurtownię Wyrobów Przemysłu Tytoniowego budować będziemy — w przyszłej pięciolatce. Trzy i pół miliona złotych, które przeznaczone były na budowę — będzie można wydać dopiero w 1970 roku.

(tb)

Wypadki na śliskich ulicach

(m) Tylko w jednym dniu — 1 bm. miały miejsce nieszczęśliwe upadki trzech osób na oblodzonych ulicach. Na ul. 1 Maja poślizgnął się i upadł Marian K. raniąc się w głowę. Na ul. Zgoda upadła kobieta tracąc przytomność. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu i złamanie prawej ręki. Tego też dnia złamał lewą nogę 52-letni Stefan Ł., który poślizgnął się i upadł na ul. Starowarszawskie Przedmieście.

A więc znowu zaniedbują swoje obowiązki osoby odpowiedzialne za posypywanie chodników.

O gościach z Afryki

Serdeczność nie równa się niezdrowej sensacji

W KAŻDYM niemal większym mieście Polski żyje, mieszka, uczy się przede wszystkim wielu młodych ludzi z krajów egzotycznych — dalekiej Korei, walczącego Wietnamu, mieszkańcy Bliskiego Wschodu, czy gorącej Afryki. W Łodzi istnieje i cieszy się świetną opinią wielki ośrodek, w którym studenci właśnie m. in. z krajów egzotycznych uczą się języka polskiego, zapoznają się z naszym krajem zanim rozpoczną studia na polskich wyższych uczelniach. I w Łodzi, i w innych większych miastach jest już rzeczą normalną, nie budzącą przesadnych sensacji, a tylko polską, szczerą serdeczność i gościnność jaką zwykliśmy otaczać obcych. Rzecz się ma zgoła inaczej w Kielcach. Tu — jak wiadomo — przebywa grupa Afrykańczyków. I tu właśnie dla wielu ludzi jest to rzeczą niebywałą. Postawa części kielczan może — delikatnie mówiąc — psuć krew czarnym gościom. Oto kilka zaobserwowanych obrazków.

W domu handlowym PSS grupę Afrykańczyków otoczył tak gęsty tłum gapiów, że nie mogli wydostać się na ulicę. Musiał interweniować funkcjonariusz MO.

W „Delikatesach" pewna mamusia wzięła na ręce kilkuletnie dziecko i zachęcała je:, zobacz Jasiu — Murzynek, pogłaskaj go... Oczywiście dziecko uderzyło w płacz powodując zbiegowisko gapiów.

Przedwczoraj ul. Świerczewskiego za grupą Afrykańczyków biegła zgraja dzieciarni wrzeszcząc niemiłosiernie.

Można podać wiele innych przykładów. Ale chyba te trzy będą wystarczającym dowodem do tego, aby zawołać: ludzie, opamiętajcie się, nie dajcie złego przykładu i przywołajcie do porządku dzieci! Nie wystawiajcie świadectwa całemu miastu, w którym każda postać z egzotycznego świata budzi sensację, niezdrową sensację. Być może, że często w ten sposób chcemy wyrazić sympatię do gości z gorącej Afryki. Ale i w tym wypadku takt i umiar obowiązują. Tu pragnę podkreślić, że goście z Afryki nawet w bardzo prywatnych i osobistych rozmowach nie narzekają, że taka postawa części kielczan dokucza im. Ale jestem pewny, że dużo jest w tym z ich strony właśnie wspomnianego taktu. A może już do tego po prostu przyzwyczaili się?

Tym wszystkim, których Afrykańczycy tak bardzo interesują podajemy, że mieszka ich w Kielcach 21 — osiemnastu obywateli Ghany, dwóch z Nigerii i jeden z Sudanu. Wszyscy uczą się języka polskiego (w Technikum Geologicznym) i po skończeniu studium przygotowawczego rozpoczną studia na różnych polskich wyższych uczelniach, a więc są już po maturze. Wszyscy już świetnie rozumieją po polsku. Wszystkie lekcje dla nich prowadzone są już tylko w języku polskim.

(rog)

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 2 Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Działosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 2. Telefony Redakcji: centrala 82-26, redaktor naczelny 24-80, zastępca redaktora naczelnego 72-55, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45, tel. finansowy 26-82. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-82, Oddział w Radomiu, ul. Witolda 1 — tel. 27-26, Oddział w Ostrowcu ul. Czysta 10 — tel. 209, Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 27, tel. 22-64. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 65-35. Cena ogłoszeń: ogłoszenie drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa". Kielce, ul. Sienna 2, tel. 60-44 i 60-45. K-2

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa